

Jerzmanowski Moskwa (1774. 7/II)

J. W. D. P. J. A. N. A.
JERZMANOWSKIEGO
Posta Włocławaska Lechańskiego Pe-
sara Giełkięgo Przedmieście,
na Dęgię w Warszawie
7. LUGO 1774

M I A N A

Włocławek dnia 7. LUGO 1774
Poczta Włocławaska Lechańskiego Pe-
sara Giełkięgo Przedmieście, na Dęgię
w Warszawie
7. LUGO 1774



XVIII. 2. 263

<http://rcin.org.pl>

M O W A

J. W. JMCI PANA

JERZMANOWSKIEGO

Posła Woiewodztwa Łęczyckiego Pi-
sarza Grodzkiego Przeddeckiego,
na Delegacyi w Warszawie dnia
7. Lutego 1774.

M I A N A.



Nie będę w obszernych wyrazach zabierał Głosu Mi
pozwolonego, nie będę powtarzał przyczyn wstrzy-
mujących mnie od podpisu Traktatów, w Publi-
cznych Głosach tylokrotnie oświadczonych; ani chcę z tym się
chlubić, że obowiązkow przez Akt Limity y Plenipotencyi na
mnie, y Nas wszystkich włożonych wiernie dopełniałem, gdy
to przekładałem Prześwietney Delegacyi, co mi Rzeczpospolita
w trzech Stanach zleciła; y co mi Duch Obywatelski dyktował.

Odwo-



XVIII. 2. 263

Odwoływałem się do Traktatów całość Granic Rzeczypospolitey ubeśpieczających ; y do NN. Potencyi oneż Gwarantujących. Doniosłem na Seymie z przeszley Limity przypadłym Stanom Rzeczypospolitey , iakim sposobem działane były Traktaty , y w ktorym podpisane czasie ; Xiążę Jmc Czetwertyński Poseł Braclawski donosił Tymże Stanom , że nie przez wszystkich Delegatów podpisane Traktaty. Ja podanemu Proiektowi od Łaski *Ratificationis* Traktatów sprzeciwiałem się , y czyli ma bydz przyięty lub nie ? prosiłem o *Turnum* ; odmowienie mi *Turni* , iako było znakiem gwałcenia Prawa , y przestępowania Jstoty Konstytucyi ; tak dla mnie iako y Kollegi mego J. W. Dunina , powodem do czynienia Manifestu o bezprawność ; ale zakazane przyięcie Kancellaryi Warszawskiey Manifestu naszego, nie tylko iawnym było Prawu sprzeciwieństwem , lecz y siedzącym *circa Acta* odmowienia Suscepty ważną przyczyną.

Uważ Prześwietna Delegacyo , y zacni Kolledzy Duchem miłości Oyczyzny tchnący , uważcie , czyli nie to czyniłem ? co przezorna y przeglądająca na dal radziła ostrożność.

Te moje kroki z Granic Funkcyi Poselskiey nie występujące , ani z prywatney nienawiści na kogo następujące , owszem ku uszczęśliwieniu Oyczyzny moiey zmierzające , czyliż mają
mi

mi być poczytane za zuchwałe ? y całej Rzeczypospolitey za
przeciwnie ? gdy też Rzeczpospolitą nie w Delegacyi , ale na Sey-
mie znam za aktualną y iedyną Panią moię : masz być prawna
opozycya moja , uznana za występłą ? Nie , nie , Prześwietna
Delegacyo : bez fluszney winy sądzić żadnego niegodzi się Oby-
watela , dopieroż Poffa , gdy Go Prawo pod czas Funkcyi od
wszelkiego wyłącza Sądu ; a Prześwietna Delegacya tey sobie nie
może przywłaszczać mocy , ktorey od Seymu udzieloney nie mia-
ła ; Byłby to despotyzm , gdyby w iedney Zwierzchności była
moc y Praw stanowienia , y onych exekwowania.

Bronienie mi dnia wczorayszego Głosu , nie ma żadnego
z Prawa fundamentu , chyba z doznaney mocniejszego nad flab-
szym przemocy : ale przecięż za powtorzeniem moicy kilkokro-
tney prozby , a do niey przyłożeniem się J. WW. Kollegow ,
pozwolony mi Głos ; iest uskutecznieniem żądania mego , do da-
nia , czyli mowię powtorzenia żądanych od Prześwietney Dalega-
cyi niepodpisu na Traktaty ze mnie przyczyn.

Powolny więc iestem naleganiom Prześwietney Delegacyi,
gdy dawniey dane powtarzam przyczyny , ktorych mogłbym wie-
le przywieść , pomiiam y nie przypominam onych ; dosyć mi
powiedzieć : że opisana tylu Konstytucyami Poffow na Seymie
moc,

moc , y władza poniżona : że gwałt cierpi Prawo : że znieważo-
ny świeżo Opis Konstytucyi : że na dopominania się Posłow ,
iako y mnie samego , dawany nie był *Turnus* : że Traktaty
przez uchylene się od Gwarancyi N. K. Jmci Pruskiego przeci-
wko Potędze Tureckiej , nie są bezpieczne : ani Kraiu Naszego
pozostałe Prowincye nie są pewno ucalone od wszelkich czyich-
kolwiek Pretensyi , kiedy Województwo Jnowrocławskie , część
Bracławskiego y Ziemi Dobrzyńskiej po mimo Traktatow do
Konwencyi Petersburskiej stosowanych , w obce zagarnione Pa-
nowanie.

Owo zgoła to się działo , y stało , co Sąsiedzka radziła
Przemoc , a Domowa dopełniała powolność. Ostrzegam sobie
Prześwietna Delegacyo , że kto mi z J. OO. z J. WW. Kolle-
gow pod jakimkolwiek pretextem Głos tamować zechcę , Ja ro-
wną z każdym Delegatem mający władzę , tey równie użyję do
wzajemnego Jego Głosu zatamowania. Ja idę za moją Instru-
kcyą ; Ja stoię przy Prawach Narodu moiego ; Ja się trzymam
wewnętrzznego przeświadczenia ; y tą idę drogą : którą mi Oby-
watelstwo skazuje.



XVIII. 2.
263